

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 grudnia 2023 r.,
sprawy **R. B. i M. B.**
oskarżonych z art. 52 pkt 8 ustawy Prawo łowieckie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie
z dnia 24 lutego 2023 r., sygn. akt VII Ka 51/23
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Lublińcu
z dnia 26 września 2022 r., sygn. akt II K 572/21

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
 - II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela posiłkowego K. K.**
- [SOP]**

UZASADNIENIE

R. B. i M. B. , zostali oskarżeni o to, że w dniu w dniu 15 sierpnia 2020 r. w miejscowości K., woj. [...], po bezprawnym wejściu na oznakowany teren, gdzie odbywało się polowanie zbiorowe, organizowane przez Koło Łowieckie [...], poprzez wnoszenie okrzyków w celu wypłoszenia zwierzyny, odmawiania opuszczenia terenu polowania uniemożliwiali jego przeprowadzenie czym działali na szkodę uczestników ww. polowania i jego organizatora, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 52 pkt 8 Prawa łowieckiego (czyn opisany w pkt. 1 i 2).

Sąd Rejonowy w Lublińcu wyrokiem z 26 września 2022 r., sygn. akt II K

572/21:

1. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu R. B. o to, że w dniu 15 sierpnia 2020 r. w miejscowości K., woj. [...], po bezprawnym wejściu na oznakowany teren, gdzie odbywało się polowanie zbiorowe, organizowane przez Koło Łowieckie [...], poprzez odmawianie opuszczenia terenu polowania uniemożliwił jego przeprowadzenie, czym działał na szkodę uczestników ww. polowania i jego organizatora, tj. o czyn wyczerpujący znamiona z art. 52 pkt 8 Prawa łowieckiego na okres próby wynoszący 1 rok;
2. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej M. B. o to, że w dniu 15 sierpnia 2020 r. w miejscowości K., woj. [...], po bezprawnym wejściu na oznakowany teren, gdzie odbywało się polowanie zbiorowe, organizowane przez Koło Łowieckie [...], poprzez wnoszenie okrzyków w celu wypłoszenia zwierzyny, odmawianie opuszczenia terenu polowania uniemożliwiła jego przeprowadzenie, czym działała na szkodę uczestników ww. polowania i jego organizatora, tj. o czyn wyczerpujący znamiona z art. 52 pkt 8 Prawa łowieckiego na okres próby wynoszący 1 rok;
3. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 300 zł tytułem nawiązki;
4. na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. K. kwotę 2016 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;
5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od każdego z oskarżonych po 100 zł tytułem opłaty, zwalniając ich w pozostałej części z kosztów postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonych, który zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego oraz na szereg innych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jak również błąd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 24 lutego 2023 r., sygn. akt VII Ka 51/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych R. i M. B. od zarzucanych im czynów, kosztami postępowania w sprawie obciążając

Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżając go na niekorzyść oskarżonych i w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa, a to:

1. art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak wskazania i wyjaśnienia postawy prawnej rozstrzygnięcia;
2. art. 52 pkt 8 Prawa łowieckiego w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., poprzez uniewinnienie oskarżonych, pomimo że materiał dowodowy, oceniony swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego potwierdza, że swoim zachowaniem oskarżeni wypełnili znamiona występku z art. 52 pkt 8 Prawa łowieckiego.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Lublińcu oraz obrońca oskarżonych, w odpowiedziach na kasację, wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że kasacja nie wskazująca na uchybienia z art. 439 k.p.k., dla swej skuteczności musi odwoływać się do innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Przepis art. 413 § 1 k.p.k., który został wskazany w kasacji, jako jeden z naruszonych, wymienia elementy, jakie powinien zawierać każdy wyrok. Według tego przepisu zatem w wyroku powinno znaleźć się m. in. wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej (art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k.). Powołany wymóg procesowy ma zastosowanie do wszystkich rodzajów wyroków wydawanych przez sąd w I instancji, a więc zarówno wyroków skazujących, uniewinniających, jak i umarzających oraz warunkowo umarzających postępowanie. Poza tym, w sytuacji, kiedy w postępowaniu odwoławczym dochodzi do zmiany

zaskarżonego wyroku polegającej m.in. na odmiennym rozstrzygnięciu sprawy, również w odpowiednim zakresie wyrok sądu odwoławczego także powinien realizować wymogi formalne przewidziane w art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. Słusznie przyjmuje się w orzecznictwie sądów powszechnych, że przepis art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k., nakazujący sądowi wskazanie w wyroku zastosowanych przepisów ustawy karnej, należy tłumaczyć w ten sposób, iż sąd w wyroku winien powołać te przepisy ustawy karnej materialnej i procesowej, które nie tylko stanowią bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia zamieszczonego w wyroku, ale zarazem tłumaczą to rozstrzygnięcie bez potrzeby sięgania do uzasadnienia wyroku (wyrok SA w Katowicach z 13.11.2003 r., II AKa 339/03). W sytuacji wydania wyroku uniewinniającego, stosownie do treści art. 414 § 1 k.p.k., sąd orzekający powinien zatem odwołać się do art. 17 § 1 lub 2 k.p.k., względnie do zastosowanego przepisu prawa materialnego, jeżeli do uniewinnienia doszło z powodu przewidzianego w prawie materialnym.

Nie ulega wątpliwości, co słusznie dostrzegł skarżący, że zaskarżony kasacją wyrok nie realizuje powołanego wyżej obowiązku procesowego, niemniej skuteczność kasacji, w myśl wskazanego już art. 523 § 1 k.p.k. zależy od wykazania nie tylko rażącego charakteru zaistniałego uchybienia, ale również możliwości jego istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Oczywiście jest natomiast, że zaistniałe uchybienie ma charakter wyłącznie formalny i nie sposób stwierdzić, że gdyby do niego nie doszło, w instancji odwoławczej zapadł by wyrok odmiennej treści. Wydaje się zresztą, że wręcz nie ma podstaw, by zaistniałe uchybienie zaliczyć nawet do kategorii naruszenia prawa o charakterze rażącym. Uchybienie rażące to uchybienie, które nie tylko jest obiektywnie dostrzegalne w ogóle, ale takie, którego dostrzeżenie łączy się z określonym, bardzo wysokim poziomem wadliwości. Zważywszy na fakt, że wydanie wyroku uniewinniającego jest obowiązkiem sądu orzekającego w razie zaistnienia okoliczności z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., nie sposób stwierdzić, że samo niepowołanie któregośkolwiek z tych przepisów w tego rodzaju wyroku nie pozwala na zaakceptowanie takiego formalnego uchybienia, dyskwalifikując wyrok, który jest nim dotknięty. W sytuacji, kiedy uniewinnienie było obowiązkiem sądu orzekającego, niepowołanie podstawy prawnej wyroku o takiej treści nie może być zatem uznane za błąd rażący, a tym

bardziej błąd mogący mieć istotny wpływ na treść wyroku. Oczywiście jest bowiem, że gdyby sąd odwoławczy nie dopuścił się tego uchybienia, a więc powołał odpowiedni przepis stanowiący podstawę procesową uniewinnienia, wydałby wyrok tej samej treści. Z tego powodu zarzut naruszenia art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. nie może być uznany za skuteczny w niniejszym postępowaniu kasacyjnym.

Odnosić należy, że przyczyny wydania wyroku uniewinniającego zostały w przekonujący sposób przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co wskazuje, że Sąd II instancji nie naruszył art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd odwoławczy uzasadniając dokonanie stosownych ustaleń wywodził, że nic nie wskazywało na to, aby oskarżona krzyczała po to, aby wypłoszyć ptaki czy inną zwierzynę. Jej okrzyki i słowa zostały wyartykułowane już po tym, jak myśliwi mieli za sobą etap płoszenia ptaków i strzelania do nich. Zachowanie oskarżonej, nie powinno zatem w tej sytuacji uniemożliwiać im polowania. Z zachowania oskarżonej wynikało także, że wyłącznym jej celem było powstrzymanie myśliwych od oddawania strzałów do ptactwa i wyrażenie dezaprobaty wobec polowania na nie. Te okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego nie pozwalały na dokonanie ustaleń pozytywnych co do wymaganej strony podmiotowej przypisanego jej w I instancji przestępstwa.

Nadto, Sąd odwoławczy uwzględnił i podkreślił zarazem, realizując normę z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., że w tej sprawie nie ustalono również, aby jakkolwiek uczestnik polowania zwrócił uwagę oskarżonym, że przebywając w niewłaściwym miejscu, na terenie trwającego polowania udaremniał je, a ci aby kategorycznie odmawiali opuszczenia terenu odstrzału. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało natomiast, że oskarżeni znajdowali się w miejscu, gdzie myśliwi zaparkowali i zostawili swoje samochody, do tego miejsca też udawali się schodząc z obszaru polowania. W tym miejscu tego dnia znajdowali się także dwaj myśliwi, którzy nie brali udziału w polowaniu. Przyjęcie zatem przez Sąd Rejonowy, że oskarżeni przebywali na oznakowanym terenie, gdzie odbywało się polowanie zbiorowe i odmawiali jego opuszczenia było więc dowolne i przez to nieuprawnione.

W tej sytuacji, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że „oskarżeni nie zachowali się w sposób, jaki opisano w wyroku. Tym samym nie popełnili przestępstwa jakie Sąd im przypisał” (część 4.1 uzasadnienia wyroku Sądu

Okręgowego). Postawą wydania wobec oskarżonych wyroku uniewinniającego był zatem w tej sprawie przepis art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. i wyrażona przez Sąd odwoławczy pewność, że zarzucanych im czynów w rzeczywistości nie popełniono.

Sąd II instancji słusznie także wskazał, że wobec wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonych, zmiana opisu czynów, z uwagi na wynikający z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonych przy braku środka zaskarżenia wniesionego na ich niekorzyść, nie była możliwa, a więc jedynym możliwym procesowo rozwiązaniem w tej sytuacji było ich uniewinnienie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, że w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść, jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie. Oznacza to, że do pogorszenia sytuacji oskarżonego w braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść, nie może dojść zwłaszcza w sferze ustaleń faktycznych. Nie może zatem tym bardziej dojść w postępowaniu odwoławczym, w którym nie wniesiono apelacji na niekorzyść, do wprowadzenia do opisu czynu dodatkowego jego elementu należącego do ustawowych znamion, który warunkowałby możliwość skazania. Bez naruszenia art. 434 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym, które nie zostało zainicjowane środkiem odwoławczym na niekorzyść, nie może zatem dojść do ustalenia znamienia, które warunkowałoby skazanie za inne przestępstwo, aniżeli przypisane.

Sąd odwoławczy nie mógł dlatego dokonać w opisie zarzucanych oskarżonym czynów nowych uzupełnień i dookreśleń, czy jak postulował skarżący, modyfikacji znamienia „uniemożliwił wykonanie polowania” na zwrot „utrudnił”. Proponowana przez pełnomocnika zmiana prowadziłaby bowiem wprost do naruszenia art. 434 § 1 k.p.k.

Oczywiście chybiony był drugi z podniesionych zarzutów.

Stanowisko pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który nie zgadza się z uniewinnieniem, twierdząc, iż zebrany materiał dowodowy potwierdza, że R. i M. B. dopuścili się czynu z art. 52 ust. 8 Prawo łowieckie, stanowi jedynie jego subiektywną ocenę, przy czym co istotne stanowisko to wcale nie wskazuje na

podniesione uchybienie polegające na naruszeniu prawa materialnego. Do naruszenia takiego doszłoby bowiem jedynie wówczas, gdyby w sytuacji ustalenia realizacji znamion powołanego przez skarżącego przestępstwa, nie doszłoby do skazania. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy ustalił, że nie doszło do realizacji znamion i w następstwie tego ustalenia słusznie nie zastosował przepisu prawa materialnego, który wcześniej stanowił podstawę skazania. Do naruszenia powołanego przez skarżącego przepisu prawa materialnego nie tylko zatem nie doszło, ale wręcz w zaistniałej sytuacji procesowej dojść nie mogło.

Rozważany zarzut wskazuje zatem, że skarżący w istocie kwestionuje nie prawidłowość zastosowania prawa materialnego, ale prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych, czego w kasacji, zważywszy na treść art. 523 § 1 k.p.k., czynić nie można.

Nadto, Sąd Okręgowy przedstawił na czym polegały konkretne błędy Sądu I instancji, zarówno w sferze oceny dowodów, ale i dokonanych na ich podstawie ustaleniach faktycznych, które przecież w zasadniczych dla odpowiedzialności oskarżonych kwestiach były ze sobą po prostu sprzeczne. Sąd odwoławczy nie dopuścił się zatem naruszenia norm z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., tylko dlatego, że nie spełnił w tym względzie oczekiwań oskarżyciela posiłkowego. Jak słusznie wywodził Sąd II instancji, ustalenia faktyczne w sprawie obejmowały zachowania M. B., polegające na wykrzykiwaniu określonej treści słów i wulgaryzmów, lecz już nie wyjaśniały, czy krzyki te miały rzeczywiście na celu wypłoszenie ptaków i w ten sposób uniemożliwienie zbiorowego polowania, a takie zachowanie przypisano oskarżonej wyrokiem Sądu I instancji. Nie ulega wątpliwości, że za prawidłowy należy uznać wymóg Sądu odwoławczego w zakresie konieczności dokonania w I instancji zarówno ustaleń co do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej przypisywanego przestępstwa, a uchybienia popełnione przez Sąd I instancji dotyczyły obu wskazanych płaszczyzn ustaleń faktycznych.

Zauważyć także należy, że w sytuacji, kiedy Sąd Rejonowy stwierdził wyraźnie, że oskarżona obrzucała polujących wyzwiskami i wulgaryzmami skierowanymi pod ich adresem, uzasadniona była konstatacja Sądu II instancji, że

nie chodziło jej o płoszenie ptactwa, lecz wyłącznie o wywarcie wrażenia i wpływu na polujących myśliwych. W czasie kiedy oskarżeni dotarli na miejsce, polowanie było w toku, nastąpiła już jego faza poderwania ptactwa i oddania strzałów. Nie było zatem postaw by twierdzić, iż zachowanie oskarżonych mogło realnie udaremnić to polowanie. Inną rzeczą natomiast jest, że myśliwi przerwali wówczas łowy, chociaż miejsce stacjonowania w tym czasie oskarżonych (miejsce postoju samochodów), nie uzasadniało takiej konieczności.

Uwzględniając powyższe nie sposób stwierdzić, aby Sąd II instancji wyciągnął z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki, wiedzy czy doświadczenia życiowego, które dodatkowo nie znalazłaby potwierdzenia w tym materiale. Tylko takie bowiem działanie Sądu nie pozostawałoby pod ochroną art. 7 k.p.k., a nie miało ono miejsca na gruncie niniejszej sprawy. Treść sporządzonego uzasadnienia wskazuje również, jak już zaznaczono, że zachowano wymogi wynikające z treści art. 424 § 1 k.p.k.

Zgodnie natomiast z art. 457 § 3 k.p.k. na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek podania czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zadane lub bezzasadne. Zauważyć tymczasem należy, że Sąd Okręgowy skorzystał z treści art. 436 k.p.k. ograniczając zakres rozpoznania środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, które były wystarczające do określonego rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnione skorzystanie z tego przepisu nie może zatem prowadzić do konkluzji o braku realizacji wymogów przewidzianych w art. 457 § 3 k.p.k.

W postępowaniu kasacyjnym, tak jak zresztą i odwoławczym, nie jest możliwe podniesienie uchybienia przepisu, z którego wynika określona, podstawowa zasada procesu karnego, a do tej kategorii należy art. 2 § 2 k.p.k. Wykazanie naruszenia zasady procesowej musi bowiem łączyć się zawsze ze wskazaniem szczególnego przepisu procesowego, który został naruszony oraz wykazaniem rażącego charakteru jego naruszenia oraz możliwości istotnego wpływu na treść orzeczenia. Jak wyżej wskazano, do takiego wykazania w niniejszym postępowaniu nie doszło.

Z tych względów, nie znajdując postaw do uwzględnienia kasacji, orzeczono jak w pkt. I postanowienia, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[ał]